



Nasza Matka



Nr 12 (86) grudzień 2013 (rok 8)

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmitowicach

Adwent



Adwent (z łac. adventus - przyjście, przybycie) to okres w roku liturgicznym, który rozpoczyna się od I Nieszporów niedzieli po sobocie XXXIV tygodnia Okresu Zwykłego, a kończy przed I Nieszporami uroczystości Narodzenia Pańskiego w wieczór 24 grudnia. Trwa od 23 do 28 dni i obejmuje cztery kolejne niedziele przed 25 grudnia. Stanowi pierwszy okres w każdym nowym roku liturgicznym.

Adwent składa się z dwóch odrębnych okresów:

1. czasu, w którym kierujemy nasze serca ku oczekiwaniu powtórnego przyjścia Jezusa w chwale na końcu czasów (okres od początku Adwentu do 16 grudnia włącznie);
2. czasu bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, w której wspominamy pierwsze przyjście Chrystusa na ziemię.

SŁOWO BOŻE

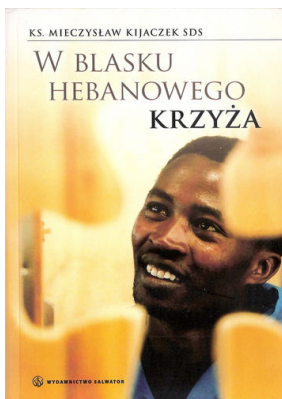
(Łk 1, 26 - 38)

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, ». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego ostoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł.

“W blasku hebanowego krzyża”

Ks. Mieczysław Kijaczek

Fragmety - przedruk za zgodą autora.



Lampart z Kilimarondo

20 marca 1979

Kiedy wybrałem się z braterską wizytą z księżmi Józefem Musiołem i Franciszkiem Rumińskim do ks. Jerzego Idzika, usłyszałem historię o potężnym lamparcie, który odwiedził misję w Kilimarondo. Późnym wieczorem pod koniec stycznia dwie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, pracujące na misji Kilimarondo, usłyszały hałas na zewnątrz domu. Wielki lampart wskoczył na podwórkę ich misji, złapał psa za ogon i ciągnął go w stronę buszu. Odważne siostry podążyły za lampartem, niosąc w rękach latarkę i łopatę. Niestety zwycięstwo nie było jednoznaczne, oswobodzono jedynie z paszczy lamparta psa, który w boju stracił nogę. Potem siostry spokojnie wycofały się do domu, zabierając ze sobą rannego psa. Lampart przez kilka godzin czaił się w pobliżu misji, a potem jeszcze przez kilka nocy powracał. Ksiądz Jerzy postanowił poszukać na innych placówkach misyjnych jakiejś pułapki na lamparta i sprowadzić ją na swoją misję, lecz zwierzę na krótko przed jego powrotem wyprowadziło się i nikt go już więcej nie widział. Nie wątpię, że teraz jakiś inny lampart będzie miał więcej respektu przed siostrami.



Guziec

11 lutego 1982

Mamy obecnie środek pory deszczowej. Kukurydza i ryż pięknie rosną w niektórych częściach naszego regionu, ale nie wszędzie. Na przykład w okolicach Masasi wielu ludzi już cierpi głód z powodu braku deszczu. Misjonarze starają się, jak mogą, by z pomocą darów otrzymanych od br. Regisa i innych dobrodziejów rozwiązać ten bolesny problem. Kiedy w czasie pory deszczowej przez dłuższy czas nie pada deszcz, wielu tubylców sądzi, że to czarownik zatrzymał deszcz i odpowiedzialnego za ten stan "złego" człowieka trzeba przykładowo ukarać solidnym laniem.

W Namiungo uprawy wyglądają wspaniale, a i na brak mięsa nie można narzekać. Ostatnio dobrze im się wiodło, bo mieli sporo mięsa z upolowanego słonia oraz z antylopy i guźca. Dwa dni temu ks. Eugeniusz Reśliński zastrzelił guźca, który pałaszował uprawę kukurydzy. Kiedy składano gratulacje ks. Gienkowi, przyznał się, że to tylko tak mu się udało. Nie mógł dobrze celować, gdyż było bardzo ciemno.

Lwy i lamparty koło Namiungo

18 marca 1982

Nasz Dobry Ojciec w niebie w końcu i nam zesłał upragniony deszcz, który pada już od dwóch tygodni. A wraz z nim pojawiła się nadzieja, że ludzie zdążą zebrać ze swoich pół proso, maniok czy fasolę, po tym jak wszystkie uprawy kukurydzy wyschły na przysłowiowy pieprz.

Budowa nowego domu dla naszych najmłodszych współbraci, którzy ukończyli nowicjat, powoli dobiega końca. Pozostały tylko prace związane z założeniem instalacji elektrycznej, które dokończymy później, kiedy otrzymamy z zagranicy te urządzenia, których nie, można kupić na miejscu. Teraz cały wysiłek będziemy wkładać w budowę naszego kościoła w Namiungo. Znowu głosy lampartów i lwów dały się słyszeć w okolicach Namiungo. Kiedy nocą ks. Eugeniusz Reśliński i ks. Zdzisław Tracz pilnowali pół uprawnych, widzieli guźca, który według nich był tak wielki jak mała krowa. Widocznie w Namiungo są takie małe krowy!

Hipopotam z Lupaso

23 marca 1983

Po kilku dniach obfitych opadów deszczu na początku sezonu deszczowego mieliśmy kilka tygodni bezdeszczowych i uprawy roślin zaczęły usychać. Jak zwykle w takich kłopotach ludzie przypominają sobie o Bogu - Dawcy Deszczu, i znowu od czasu do czasu deszcz się pojawia. Oczywiście, ludzie mieszkający w rejonie Namiungo i Nandembo mają swoje sposoby kontaktowania się z Dawcą Deszczu i u nich deszcz pada regularnie. Jak zwykle w czasie pory deszczowej dzikie zwierzęta próbują zdobyć coś smacznego do jedzenia z pół uprawianych przez ludzi. Ludzie jednak nie są za bardzo szczęśliwi z tego powodu. Dwa hipopotamy miały w zwyczajcu jeść ryż uprawiany w wiokach przylegających do parafii Lupaso. Obydwa zostały trafione strzałami z luków. Jeden zginął natychmiast, a drugi zdążył przynieść w rowie kobietę i młodą dziewczynę, zanim został zastrzelony przez ks. Franciszka. Ale krążące historie mówiące o tym, co się stało, są różne. Wedle jednej z historyjek wielki tłum polował na te dwa hipopotamy i kiedy je dostrzeżono,

ludzie wpadli w panikę i zaczęli uciekać. Wówczas ks. Franciszek szybko wspiął się na drzewo, z którego celnie i skutecznie strzelił do hipopotama. Druga historyjka mówi, że hipopotam "zmarła na atak serca", widząc wielki tłum polujący na niego. Jednak kto tam wie, jak to było naprawdę. Faktem zaś jest, że ks. Franciszek w nagrodę za odwagę dostał serce upolowanego hipopotama i był szczęśliwy.

Ksiądz Eugeniusz Grytner był bardzo zły, kiedy lampart zranił jego psa podczas nocnego polowania. Postanowił więc spędzić w samochodzie kilka nocy, by go zastrzelił, kiedy znów się pojawi. Niestety, ks. Eugeniusz czuwał tylko do drugiej, zanim zmorzył go sen, i nie zobaczył lamparta. Eugeniuszu, może następnym razem należało by umówić się z lampartem na wcześniejszą godzinę, aby go dostać.

Antylopy gnu z Namiungo

3 grudnia 1983

W Namiungo stado antylop gnu kilka razy zmieszało się na pastwisku z naszymi krowami i osłami. Zaniepokojony, że dzikie zwierzęta mogą nakłonić nasze krowy do życia na wolności w afrykańskim buszu, ks. Eugeniusz Reśliński próbował ustrzelić jedną z nich, ale zdołał tylko jedną antylopę zranić w nogę. Jakby braku szczęścia było za mało, sam skrzył swoją nogę, kiedy chciał wytropić raną gnu. A prawdziwym nieszczęściem w tym zdarzeniu było to, że nie było na miejscu żadnego fotografa, który mógłby uwiecznić kulejącego ks. Eugeniusza tropiącego kulawą antylopę gnu. Teraz oboje znów tryskają zdrowiem.

Wraz z rozpoczętą porą deszczową węże i żmije garną się bardziej niż zwykle do budynków mieszkalnych, szukając schronienia przed deszczem. Kilka wieczorów temu ks. Karol Szojda (właściciel imponującej brody) spotkał w bliskiej odległości wielkiego addera (węża syczącego), który nieoczekiwanie szybko rzucił się do ucieczki. To było coś nieoczekiwane, że ten wąż uciekał. Skłonny jestem zgodzić się z opinią, że czegoś się wystraszył, prawdopodobnie brody ks. Karola.

c.d.n.

Strona Żywego Różańca

Intencje różańcowe na grudzień 2013 r.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

Intencja ogólna:

Aby dzieci, które zostały porzucone lub padły ofiarą przemocy w jakiegokolwiek formie, znalazły potrzebną im miłość i opiekę.

Intencja misyjna:

Aby chrześcijanie, oświeceni światłem wcielonego Słowa, przygotowali ludzkość na przyjście Zbawiciela.

EWANGELIE JAKO BIOGRAFIE (cz. 7)

Michał Wojciechowski

Źródło: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/ewangelie_biografie.html

Ten wynik pozwala wyciągnąć pewne wnioski dla sposobu badania Ewangelii. Z pewnością pozwalają one odeprzeć nadmierny krytycyzm liberalnej egzegezy niemieckiej, niechętniej historyczności Ewangelii. Biografia to gatunek zasadniczo historyczny, nawet jeśli biografie antyczne nie były historyczne we wszystkich szczegółach. Podkreślmy, że wynik ten nie został osiągnięty przez rozumowanie a priori, w którym zakłada się prawdziwość Ewangelii, lecz na podstawie badań literackich o charakterze szczegółowym.

Następnie, w każdej biografii chodzi o jej bohatera. Interpretacja Ewangelii powinna stać się o osobę i znaczenia Jezusa, a nie skupiać się na tym, co w Ewangeliach pochodzi od ich

redaktorów. Bezpośrednio dane są nam słowa autora natchnionego, biografa – ale spisał je on przecież po to, by czytelnik dotarł do postaci bohatera tej biografii.

Na zakończenie można podsumować wyniki tego przeglądu badań, proponując pewien syntetyczny opis gatunku literackiego Ewangelii. Ewangelie są co do gatunku biografiami typu antycznego o celu teologicznym, które zawierają też w sobie rozmaite mniejsze formy literackie. W warstwie treści natomiast (jak inne biografie antyczne dotyczące postaci z czasów dla autora stosunkowo świeżych) mają charakter zasadniczo historyczny, przedstawiając wydarzenia z życia Jezusa z Nazaretu; jak historiografia biblijna interpretują te wydarzenia historyczne na sposób teologiczny.

INTERCJE MSZALNE

Grudzień 2013

Niedziela 1 Adwentu	1 grudnia	Wtorek	17 grudnia
8 ⁰⁰	R. Orzechowska	8 ⁰⁰	
10 ⁰⁰		Sroda	18 grudnia
14 ³⁰	Za + Leokadię Turek w 30 dn. po śmierci	8 ⁰⁰	R. Kokot
Poniedziałek	2 grudnia	Czwartek	19 grudnia
8 ⁰⁰		18 ⁰⁰	R. Postuła
Wtorek	3 grudnia	Piątek	20 grudnia
8 ⁰⁰	W int. emerytów i osób starszych i chorych	18 ⁰⁰	
Sroda	4 grudnia	Sobota	21 grudnia
8 ⁰⁰	Ku czci św. Barbary w int. górników i ich rodzin oraz za ++ górników	18 ⁰⁰	R. Jarczyk
Czwartek	5 grudnia	Niedziela 4 Adwentu	22 grudnia
18 ⁰⁰	O powołania	8 ⁰⁰	
Piątek	6 grudnia	10 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	R. Nawrocki	14 ³⁰	R. Gaura
Sobota	7 grudnia	Poniedziałek	23 grudnia
18 ⁰⁰		8 ⁰⁰	
Niedziela 2 Adwentu	8 grudnia	Wtorek	24 grudnia
8 ⁰⁰	R. Głodowicz	8 ⁰⁰	
10 ⁰⁰		Sroda Boże Narodzenie	25 grudnia
14 ³⁰		22 ⁰⁰	Pasterka za parafian
Poniedziałek Niepokalane Poczęcie NMP	9 grudnia	8 ⁰⁰	
8 ⁰⁰		10 ⁰⁰	R. Rożek
Wtorek	10 grudnia	Czwartek II Święto	26 grudnia
8 ⁰⁰		8 ⁰⁰	R. Wieczorek
Sroda	11 grudnia	10 ⁰⁰	
8 ⁰⁰		14 ³⁰	R. Babiec
Czwartek	12 grudnia	Piątek	27 grudnia
18 ⁰⁰		18 ⁰⁰	
Piątek	13 grudnia	Sobota	28 grudnia
18 ⁰⁰	Fatimska	18 ⁰⁰	
Sobota	14 grudnia	Niedziela Świętej Rodziny	29 grudnia
18 ⁰⁰	R. Kulij	8 ⁰⁰	
Niedziela 3 Adwentu	15 grudnia	10 ⁰⁰	
8 ⁰⁰	R. Michalska	14 ³⁰	R. Ciszewski
10 ⁰⁰	Za + Helenę Szoltysek w 30 dn. po śm.	Poniedziałek	30 grudnia
14 ³⁰		8 ⁰⁰	
Poniedziałek	16 grudnia	Wtorek	31 grudnia
8 ⁰⁰		17 ⁰⁰	zakończenie roku

BARMOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

Grudzień 2013 - Marzec 2014

14 grudzień 2013	Wróblewska Zofia
	Kawka Zofia
	Tyrała Janina
21 grudzień 2013	Gorol Barbara
	Pajonk Mirosława
	Michalczyk Wiesława
4 styczeń 2014	Krenczyk Irena
	Kołodziej Pelagia
	Fojt Barbara
18 styczeń 2014	
	Lipińska Beata
	Krajewska Wioleta
1 luty 2014	Rzepiak Danuta
	Rozmus Sabina
	Golec Aleksandra
15 luty 2014	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
1 marzec 2014	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
15 marzec 2014	Wesołowska Monika
	Wesołowska Bożena
	Słowicka Iwona
29 marzec 2014	Rożek Aniela
	Bubała Anna
	Mazur Barbara

W sobotę 21 grudnia przygotowanie świątecznego wystroju kościoła. Oprócz ekipy sprzątajacej prosimy o pomoc większą ilość osób.

Kącik kulinarny: Barszcz grzybowy na zakwasie

Składniki:

- 1 garść suszonych grzybów
- 150 ml zakwasu na żurek
- 3 ząbki czosnku, rozgniecione
- 150 ml śmietany 18%
- 3-4 ziarenka ziela angielskiego
- kilka liści laurowych
- jajka na twardo
- maggi do smaku
- sól i pieprz do smaku

Sposób przygotowania:

Suszone grzyby opłukać, a następnie namoczyć na kilka godzin w niewielkim garnuszku. Dodać do garnuszka ziele angielskie i liść laurowy i gotować całość, aż grzyby będą zupełnie miękkie (ok. 30 minut).

Odcedić grzyby, przelewając wywar do większego garnka. Dodać do wywaru rozbełtany zakwas i gotować, aż zupa będzie gęstnieć. Jeśli będzie za gęsta można dolać wody. Ugotowane grzyby pokroić, dodać do wywaru, nadal

gotować całość, żeby smaki się połączyły (ok. 20 minut). Pod koniec gotowania zahartować śmietanę, mieszając z kilkoma łyżkami gorącej zupy, a następnie wlać mieszaninę do zupy. Przyprawić zgniecionymi ząbkami czosnku, pieprzem, maggi i solą. Można dodać łyżkę masła, żeby barszcz był bardziej aksamitny. Dodać do niego jajka na twardo pokrojone w ćwiartki lub posiekane.

gmb



Kącik humoru

Lata 50-te. Na granicy Polsko-Rosyjskiej kłóca się dzieci.

- A my to mamy chleb - chwala się dzieci rosyjskie

-A my to mamy chleb z masłem - mówią Polskie

- A my mamy Stalina - Kłóca się dalej rosyjskie

- My też możemy mieć Stalina - Oświadczają Polskie

- To nie będziecie mieć chleba z masłem - mówią triumfalnie rosyjskie.

*

Hipnotyzer w cyrku wskazuje na jednego z widzów i mówi do publiczności:

- A teraz zahipnotyzuję tego pana i każę mu zapomnieć wszystkie niemiłe sprawy.

- Nie! - krzyczy mężczyzna z trzeciego rzędu. - On jest mi winien 500 złotych.

*

Dzwoni klient do masarni:

- Czy pierś z kurczaka pan ma?

- Mam.

- A czy łopatkę pan ma?

- Mam.

- A świński ryj pan ma?

- Mam.

- No to musi pan śmiesznie wyglądać.

*

Katechetka pyta się Jasia:

- Jasiu, kiedy Adam i Ewa byli w raju?

- Jesienią.

- A dlaczego akurat jesienią? - pyta zdziwiona katechetka.

- Bo wtedy dojrzewają jabłka.

*

- Dlaczego przeciętna kobieta raczej woli być piękna niż mądra?

- Bo przeciętny mężczyzna lepiej widzi niż myśli.

Papież Franciszek: Maryja niosąca Jezusa obrazem i wzorem Kościoła (23 października 2013) fragmenty

Kontynuując katechezy o Kościele, chciałbym dziś spojrzeć na Maryję, jako obraz i wzór Kościoła. Czynię to podejmując wyrażenie Soboru Watykańskiego II. Konstytucja "Lumen gentium" powiada: "Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (typus) Kościoła, w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem"

Wyjdźmy od pierwszego aspektu - Maryja jako wzór wiary. W jakim sensie Maryja stanowi wzór wiary Kościoła? Pomyślmy kim była Panna Maryja: żydowską dziewczyną, która całym swym sercem oczekiwała zbawienia swego ludu. Ale w tym sercu młodej córki Izraela była tajemnica, której ona sama nie знаła: w Bożym planie miłości miała się stać Matką Odkupiciela. W zwiastowaniu Boży posłaniec nazywa ją "pełną łaski" i wyjawia jej ów plan. Maryja odpowiedziała "niech mi się stanie" i od tej chwili wiara Maryi otrzymuje nowe światło: koncentruje się na Jezusie, Synu Bożym, który z niej wziął ciało i w którym wypełniają się obietnice całej historii zbawienia. Wiara Maryi jest wypełnieniem wiary Izraela. W niej skoncentrowane jest całe podążanie, cała droga tego ludu wiary, oczekującego odkupienia i w tym sensie jest ona wzorem wiary Kościoła, którego centrum jest Chrystus, wcielenie nieskończonej miłości Boga. [...]

Możemy zadać sobie pytanie: czy pozwalamy oświecić się wiarą Maryi, naszej Matki? Czy też sądzimy, że jest Ona daleko, zbyt od nas różna? W chwilach trudności, próby, ciemności, czy patrzymy na Nią jako na wzór zaufania Bogu, która pragnie zawsze i jedynie naszego dobra? Pomyślmy o tym. Może będzie dla nas korzyścią odnalezienie na nowo Maryi jako wzoru i uosobienia Kościoła w tej wierze, którą Ona miała.

Przejdźmy do drugiego aspektu: Maryja, wzór miłości. W jaki sposób Maryja jest dla Kościoła żywym przykładem miłości? Pomyślmy o Jej gotowości służenia swojej krewnej Elżbiecie. Nawiedzając ją Panna Maryja przyniosła nie tylko pomoc materialną, choć także i tą, ale przyniosła Jezusa, który już żył w Jej tonie. Przyniesienie Jezusa w ten dom oznaczało wniesienie radości, pełnej radości. Elżbieta i Zachariasz cieszyli się z powodu ciąży, która w ich wieku zdawała się niemożliwą, ale to młoda Maryja przyniosła im radość pełną, tę która pochodzi od Jezusa i Ducha Świętego, i wyraża się w bezinteresownej miłości, w dzieleniu się z innymi, we wzajemnej pomocy i zrozumieniu. [...]

I pokrótce ostatni aspekt: Maryja wzór zjednoczenia z Chrystusem. Życie Najświętszej Maryi Panny było życiem kobiety swojego ludu: modliła się, pracowała, chodziła do synagogi... Jednak wszelkie działania zawsze podejmowała w doskonałym zjednoczeniu z Jezusem. Owo zjednoczenie osiągnęło swój szczyt na Kalwarii: Maryja zjednoczyła się tam ze Swoim Synem w męczeństwie serca i w ofiarowaniu życia Ojcu dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Matka Boża uczyniła swoim cierpienie Syna i wraz z Nim przyjęła wolę Ojca, w tym posłuszeństwie, które przynosi owoc, które dają prawdziwe zwycięstwo nad złem i śmiercią.

Bardzo piękne jest to, czego uczy nas Maryja: być zawsze zjednoczeni z Jezusem. Możemy zadać sobie pytanie: czy pamiętamy o Jezusie tylko wtedy, gdy dzieje się coś złego i potrzebujemy Go, czy też nasza relacja jest stała, jest głęboką przyjaźnią, także wówczas, kiedy idzie o pójście za Nim drogą krzyża?

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmiałowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: smilowice@katowice.opoka.org.pl

strona internetowa: www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)